



Sygn. akt II CSK 689/09

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Marcina K. - prowadzącego  
działalność gospodarczą pod nazwą "P." Marcin K.  
w A.

przeciwko Jakubowi M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 września 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

Marcin K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą „P.” w A. pozwał Jakuba M. o zapłatę kwoty 594 510,06 zł. na tej podstawie, że spłacił jego dług w wysokości wymienionej kwoty, za który był odpowiedzialny pewnymi przedmiotami (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 marca 2009 r. oddalił to powództwo, lecz Sąd Apelacyjny, orzekając w dniu 15 września 2009 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził od pozwanego na rzecz powoda całą dochodzoną kwotę z określonymi odsetkami ustawowymi.

Sąd Apelacyjny oparł swe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 21 grudnia 2006 r. pozwany sprzedał powodowi prawo wieczystego użytkowania nieruchomości gruntowej wraz z własnością znajdujących się na niej budynków. Jako cenę wymieniono w umowie sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego kwotę 2 100 000 zł. W umowie tej zaznaczono również, że w dziale III księgi wieczystej nieruchomości wpisane jest ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji w celu wyegzekwowania należności na rzecz Przędzalni Czesankowej „P.” S.A. w Ł. w sprawie II KM 701/98. Tego samego dnia powód przelał na konto pozwanego kwotę 2 100 000 zł, a następnego dnia na konto komornika - kwotę 586.494.26 zł, tytułem spłaty zadłużenia w sprawie II KM 701/98. W dniu 25 stycznia 2007 r. powód dodatkowo wpłacił na konto komornika kwotę 9 015,60 zł, zasądzoną od pozwanego tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał – inaczej niż przyjął Sąd Okręgowy – podstaw do stwierdzenia, że cena, uzgodniona przez strony w dniu 21 grudnia 2006 r., była wyższa od kwoty 2 100 000 zł wymienionej w akcie notarialnym umowy sprzedaży i obejmowała ponadto sumę równą wysokości zadłużenia pozwanego wobec Przędzalni Czesankowej „P.”. Ustalenie na podstawie zeznań świadków, że cena była równa sumie kwoty 2 100 000 zł i kwoty odpowiadającej wysokości zadłużenia pozwanego wobec Przędzalni Czesankowej „P.”, nastąpiło z naruszeniem art. 247 k.p.c., stanowiącego, że dowód ze świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia

przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie było także podstaw do stwierdzenia, że powód przejął dług pozwanego wobec Przędzalni Czesankowej „P.”.

W związku z tym, że kwota 594 510,06 zł., uiszczona przez powoda komornikowi, nie stanowiła części ceny uzgodnionej przez strony, ani nie doszło do przejęcia przez powoda długu pozwanego opiewającego na tę kwotę, powód, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uiszczając tę kwotę komornikowi nie spłacał swego zadłużenia, a tylko dług pozwanego, za który był odpowiedzialny przedmiotami nabytymi od niego na podstawie umowy sprzedaży z dnia 21 grudnia 2006 r., co uzasadniało zasądzenie tej kwoty na rzecz powoda od pozwanego na podstawie art. 518 §1 pkt 1 k.c.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 518 § 1 pkt 1 w związku z art. 65 § 1 i 2 oraz art. 353<sup>1</sup> k.c., a także art. 247 oraz 382 i 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Jak już wielokrotnie było w orzecznictwie wyjaśniane, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. stanowi podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy uchybienia sądu drugiej instancji, dotyczące tego przepisu, uniemożliwiają kontrolę zaskarżonego orzeczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2007 r., II CSK 160/07, LEX nr 439205), pozwany zaś zarzucając naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. nie dowiódł, aby motywy kwestionowanego wyroku nie spełniały wymagań omawianego przepisu w stopniu uniemożliwiającym ich kontrolę przez Sąd Najwyższy. W szczególności nie napotyka przeszkód odtworzenie na podstawie uzasadnienia zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 382 k.p.c. (co do naruszenia tego przepisu jako podstawy kasacyjnej zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 495/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 143, i z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, OSC-ZD 2008, nr D, poz. 110), sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji, w zasadzie bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z dnia 23 marca 1999 r., III CZP

59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) - i tak właśnie uczynił Sąd Apelacyjny. Wydając zaskarżony wyrok zanegował, z przyczyn wyjaśnionych w uzasadnieniu, część ustaleń Sądu Okręgowego, mianowicie tę, która dotyczyła wysokości ceny uzgodnionej przez strony. W miejsce ustalenia dokonanego przez Sąd Okręgowy przyjął, że uzgodniona przez strony cena opiewała tylko na kwotę 2 100 000 zł. wymienioną w akcie notarialnym umowy sprzedaży. Dokonanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny zarzutów apelacyjnych na tle faktów ustalonych przez Sąd pierwszej instancji, połączonej z zakwestionowaniem niektórych ustaleń tego Sądu i zastąpieniem ich odmiennymi ustaleniami, wystarczało do wywiązania się przez Sąd Apelacyjny z zawartego w art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

2. Według art. 518 § 1 pkt 1 k.c., osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi. Sąd Apelacyjny stosując w sprawie ten przepis wykluczył, jak wiadomo, możliwość - postulowanego przez pozwanego - uznania, że zapłacony przez powoda dług nie był długiem cudzym, lecz jego własnym. Wskazał w szczególności na brak w materiale dowodowym jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia przejęcia przez powoda długu pozwanego (art. 519-523 k.c.). Nie kwestionując tego ostatecznego ustalenia, pozwany powołuje się w skardze kasacyjnej w intencji wykluczenia zastosowania w sprawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. na możliwość przyjęcia w drodze wykładni dokonanej zgodnie z art. 65 k.c., że w świetle zebranego materiału dowodowego wolą stron, której wyrażenie mieściło się w granicach swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) i nie wymagało formy szczególnej, była „zapłata długu obciążającego nieruchomości przez powoda”. W związku z tym pozwany zarzuca Sądowi Apelacyjnemu naruszenie wszystkich wymienionych dopiero co przepisów. Ponadto uważa, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 247 k.p.c. przez zastosowanie go, wskutek przyjęcie, iż dowody z zeznań świadków dotyczyły treści dokumentu, podczas gdy dowody te zostały powołane jedynie w celu wykazania zawarcia przez strony „umowy o zapłatę długu obciążającego nieruchomości”.

Wszystkie te zarzuty są chybione. Porozumienie stron, na które powołuje się skarżący, dotyczące tego tylko, że jedna z nich zapłaci dług drugiej, rzeczywiście nie wymaga formy szczególnej (art. 60 k.c.). Jednakże do wyłączenia zastosowania art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nie wystarcza porozumienie stron co do tego tylko, że jedna strona zapłaci dług drugiej. W wyniku bowiem takiego porozumienia, zapłacony dług nie przestaje być długiem cudzym. Do wykluczenia zastosowania art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nieodzowne jest, aby dług zapłacony przez stronę był jej długiem i to nie tylko „formalnie własnym”, np. na skutek poręczenia, ale „materialnie własnym”. Trafnie zostało przyjęte w zaskarżonym wyroku, że zapłacony przez powoda dług mógłby stać się jego długiem w sensie wykluczającym zastosowanie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. wskutek jego przejęcia, np. w okolicznościach, które ma na względzie art. 523 k.c. Do tego jednak nie doszło, co przyznaje nawet sam pozwany w skardze kasacyjnej.

Mając powyższe na względzie, należało orzec jak w sentencji (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).